

Za „aptekę dla aptekarza” zapłacą wszyscy Polacy



Według Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET oraz Konfederacji Lewiatan podpisana przez Prezydenta RP ustawa o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne spowoduje wzrost cen leków oraz zahamuje rozwój aptek prowadzonych przez polskich przedsiębiorców. Na „aptece dla aptekarza” polscy obywatele stracą płacąc więcej za leki.

Nowelizacja Prawa farmaceutycznego doprowadzi do ograniczenia konkurencji, a co za tym idzie wzrostu cen leków nierefundowanych i spadku ich dostępności dla pacjentów. Najbardziej dotkliwie odczują to osoby najczęściej odwiedzające apteki – czyli seniorzy, przewlekle chorzy i niepełnosprawni. A właśnie dla tych grup oszczędności mają szczególne znaczenie, bo wydatki na leki stanowią bardzo poważną pozycję w ich najczęściej ograniczonym miesięcznym budżecie. Nowe prawo uderza bowiem w sieci apteczne, a według szacunków na wydatkach w tych właśnie aptekach polscy pacjenci oszczędzają średnio około 2 mld zł rocznie.

Zmiany w prawie uniemożliwią otwieranie nowych aptek, a także zastopują ich dalszy rozwój dla polskich przedsiębiorców, do których należy 96 proc. rynku. Uderzą tym samym w sieci apteczne, których jest w tej chwili około 390, zarówno w największe, jak również w mniejsze, rodzinne. Rodzi się więc pytanie czy państwo rzeczywiście chce, by

przedsiębiorczość i konkurencja w Polsce w tak istotnym dla wszystkich obszarze zdrowia, była rozwijana? Nowelizacja Prawa farmaceutycznego ewidentnie temu zaprzecza. Może okazać się, że ustawa będzie działać również przeciwko wielu właścicielom aptek indywidualnych. Nowe prawo umożliwi farmaceutom prowadzenie do czterech aptek, ale ograniczenia geograficzno-demograficzne sprawią, że nie będzie już to możliwe na danym terenie. Są one bowiem tak restrykcyjne, że w większości miast nie będzie mogła otworzyć się już żadna apteka, nawet na nowych osiedlach czy w nowopowstałych centrach handlowych. Jest to szczególnie dotkliwe dla młodych farmaceutów, którzy z tego względu nie będą mogli prowadzić własnej apteki. Dodatkowo ograniczy im się liczbę miejsc potencjalnego zatrudnienia. To samo dotyczy techników farmaceutycznych. Trudno więc mówić, że ustawa sprzyja wszystkim farmaceutom.

Organizacje zrzeszające pracodawców zauważają dodatkowo, że właściciele aptek niebędący farmaceutami nie tylko nie uzyskają nowego zezwolenia na prowadzenie apteki, lecz tracąc będą zezwolenia dziś posiadane z uwagi na brak odpowiednich przepisów przejściowych. Oznacza to de facto pełzające wywłaszczenie. Przyjęte rozwiązanie oznacza w praktyce, że apteki nie będzie mógł otworzyć polski przedsiębiorca, ale będzie mógł to zrobić np. farmaceuta niemiecki czy francuski.

Według ZPP, PharmaNET oraz Konfederacji Lewiatan przyjęte regulacje są nie tylko sprzeczne z interesem pacjentów, ale również nieproporcjonalnie wzmacniają korporację aptekarską. Przyjęte w projekcie zmiany idą w odwrotnym, niż wielokrotnie deklarowanym przez partię rządzącą, kierunku – otwierania i ograniczania wpływów korporacji zawodowych. Korporacja aptekarska, jeszcze przed wejściem w życie ustawy, odznacza się niezwykle szerokimi uprawnieniami, a po przyjętych zmianach – pozyska jeszcze dodatkowe, nieznane innym samorządom zawodowym w Polsce, i stanie się faktycznym regulatorem rynku

Konfederacja Lewiatan